

Klaus Schwab i jego faszystowski Wielki Reset – 4

1 maja 2022

Przypuszczenie o faszystowskim charakterze „wielkiego resetu” Schwab’a potwierdzają oczywiście środki policyjne, które zostały wprowadzone na całym świecie, aby zapewnić przestrzeganie „niezbędnych” środków wprowadzonych przez rząd celem walki z Covid-19 (a de facto do walki z własnym społeczeństwem, gdzie środki te miały sprawdzić jego wytrzymałość na kolejne zamachy na jego konstytucyjne oraz zgodne z naturą człowieka wolności, takie, jak np. prawo do swobodnego przemieszczania się w czasie i przestrzeni, do swobodnego oddychania, do wyboru najlepszej dla siebie terapii lub wyrażenia zgody na takową, prawo do bycia skazanym dopiero po ostatecznym i zasądzonym prawomocnym wyrokiem udowodnieniu winy etc. – przyp. tł.).

□

Czysta, pozbawiająca złudzeń przemoc, która nigdy nie leży zbyt głęboko pod powierzchnią systemu korporacyjnego, staje się coraz bardziej widoczna, kiedy system ten wkracza na faszystowską scenę, co też można bardzo dobrze dojrzeć w książce Schwaba i Mallereta. Słowo „przemoc” jest stosowane często, gdy mowa jest o Covid-19.

Czasami ma to miejsce w kontekście biznesowym, jak na przykład w stwierdzeniu, że „Covid-19 zmusił wszystkie banki do przyspieszenia ich trwałej transformacji digitalnej”, lub że „mikro reset każdego przedsiębiorstwa w każdej branży będzie je przymuszał do wypróbowania nowych sposobów prowadzenia biznesu”. Ale niekiedy „przemoc” będzie stosowana bezpośrednio wobec ludzi lub „konsumentów”, takich, jakich wyobraża sobie w nas Schwab i jemu podobni. „Podczas lockdownów wiele konsumentów, którzy dotychczas niezbyt chcieli zaufać cyfrowym

aplikacjom i usługom, było zmuszonych do zmiany swoich nawyków prawie z dnia na dzień: oglądanie filmów ściągniętych na komputer lub smartfon z sieci zamiast wizyta w kinie, zamawianie posiłków do domu, zamiast wyjścia do restauracji, rozmawianie z przyjaciółmi na odległość, zamiast osobistego spotkania, komunikowanie się z kolegami z pracy na ekranie, zamiast wymiana ploteczek przy ekspresie do kawy, trening online, zamiast pójścia do fitness-klubu, i tak dalej. [...] Wiele zachowań wspartych techniką, do których podczas lockdownów byliśmy zmuszeni, stanie się sprawą naturalną w efekcie przyzwyczajenia. W momencie, gdy dystans społeczny i fizyczny pozostanie na stałe wśród nas, zależność od platform cyfrowych celem komunikowania się, wykonywania pracy, szukania porady, lub też zamówienia czegoś, będzie coraz większa, i to wbrew wcześniejszym przyzwyczajeniom“.

W systemie faszystowskim jednostce nie pozostawia się prawa wyboru do tego, czy chce podporządkować się jego wymaganiom, czy też nie; co też Schwab i Malleret w odniesieniu do śledzenia ścieżki kontaktów absolutnie jasno przedstawiają: „Żadna dobrowolna aplikacja, której zadaniem jest śledzenie osób, nie może funkcjonować, gdy ludzie nie są gotowi do udostępnienia swoich danych osobowych instytucji rządowej, która nadzoruje ten system; bowiem nawet gdy tylko pojedyncza osoba odmówi ściągnięcia aplikacji na swój smartfon (a przez to odmówi udostępniania informacji o możliwej infekcji, drodze poruszania się i kontaktach) będzie to miało negatywny wpływ na pozostałych uczestników systemu“.

To, jak zauważają autorzy książki, jest kolejną wielką przewagą kryzysu covidowego nad kryzysem ekologicznym; przewagą, która mogłaby być wykorzystana dla wprowadzenia ich „Nowej Normalności“ w życie: „Podczas, gdy w przypadku pandemii większość obywateli i obywateli będzie się raczej zgadzać z koniecznością wprowadzania środków przymusowych, to w przypadku ryzyk środowiskowych, gdzie dowody podlegają zróżnicowanej ocenie, będą oni występować przeciw środkom

ograniczającym ich wolności“.

Te „środki przymusowe“, od których oczekuje się, że się im bez szemrania poddamy, niosą ze sobą trudny dla nas do wyobrażenia rozmiar faszystowskiego nadzoru i kontroli naszego życia, szczególnie odnośnie naszej roli jako pracownicy najemni. Schwab i Malleret piszą: „tendencją w korporacjach będzie prowadzenie silniejszego nadzoru i kontroli; firmy zrobią bowiem wszystko, aby obserwować i czasem nagrywać, co ich pracownicy robią. Ten trend może przyjąć różne formy, poczynając od mierzenia temperatury ciała kamerami termicznymi po śledzenie pracowników za pomocą aplikacji, celem sprawdzenia, czy i jak zachowują oni dystans społeczny“. „Środki przymusu“ takiego czy innego rodzaju zostały wprowadzone celem zmuszenia ludzi do zaszczepiania się „szczepionką“ na Covid.

A tutaj coś a propos powyższego przypuszczenia, tym razem z Polski (Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Załącznik do obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2020 r., poz. 1845, Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Art. 36. 1.22): „Wobec osoby, która nie poddaje się obowiązkowi szczepienia, badaniom sanitarno-epidemiologicznym, zabiegom sanitarnym, kwarantannie lub izolacji obowiązkowej hospitalizacji, a u której podejrzewa się lub rozpoznano chorobę szczególnie niebezpieczną i wysoce zakaźną, stanowiącą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia innych osób, może być zastosowany środek przymusu bezpośredniego polegający na przytrzymywaniu, unieruchomieniu lub przymusowym podaniu leków. O zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego decyduje lekarz lub felczer, który określa rodzaj zastosowanego środka przymusu bezpośredniego oraz osobiście nadzoruje jego wykonanie przez osoby wykonujące zawody medyczne. Każdy przypadek zastosowania środka przymusu bezpośredniego odnotowuje się w dokumentacji medycznej. Lekarz

lub felczer może zwrócić się do Policji, Straży Granicznej lub Żandarmerii Wojskowej o pomoc w zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego. Udzielenie pomocy następuje pod warunkiem wyposażenia funkcjonariuszy lub żołnierzy w środki chroniące przed chorobami zakaźnymi przez tego lekarza lub felczera. Przed zastosowaniem środka przymusu bezpośredniego uprzedza się o tym osobę, wobec której środek przymusu bezpośredniego ma być zastosowany, i fakt ten odnotowuje się w dokumentacji medycznej. Przy wyborze środka przymusu bezpośredniego należy wybierać środek możliwie dla tej osoby najmniej uciążliwy, a przy stosowaniu środka przymusu bezpośredniego należy zachować szczególną ostrożność i dbałość o dobro tej osoby. Przymus bezpośredni polegający na unieruchomieniu może być stosowany nie dłużej niż 4 godziny. W razie potrzeby stosowanie tego przymusu może być przedłużone na następne okresy 6-godzinne, przy czym nie dłużej niż 24 godziny łącznie. Przytrzymywanie jest doraźnym, krótkotrwałym unieruchomieniem osoby z użyciem siły fizycznej. Unieruchomienie jest dłużej trwającym obezwładnieniem osoby z użyciem pasów, uchwytów, prześcieradeł lub kaftana bezpieczeństwa. Przymusowe podanie leku jest doraźnym lub przewidzianym w planie postępowania leczniczego wprowadzeniem leków do organizmu osoby – bez jej zgody”.

TO NIE JEST MATRIX, CZY SCIENCE-FICTION Z KSIĄŻEK LEMA. TO SIĘ DZIEJE NAPRAWDĘ I OZNACZA DEFINITYWNY KONIEC NASZEJ WOLNOŚCI I ZAGROŻENIE DLA BIOLOGICZNEGO, FIZYCZNEGO I PSYCHICZNEGO PRZETRWANIA NARODU POLSKIEGO!!! I Z TEGO NALEŻY SOBIE WRESZCIE ZDAĆ SPRAWĘ, MILCZĄCA 99%-owa WIĘKSZOŚCI!!! Tym samym cel akcji PLANDEMIA został w Polsce osiągnięty: kto się dobrowolnie nie zaszczepi, ten zostanie zaszczepiony siłą!!!

Tego nawet nie zrobili hitlerowcy nam, Polakom, w podbitej przez siebie Polsce, co oznacza, że faszyzm niemiecki, mimo posiadanych środków i narzędzi terroru, był mniej groźny i niebezpieczny dla narodu polskiego, jak obecnie panujący w Polsce kacyzm, prowadzony na pasku zewnętrznych zbrodniarzy.

Czas zacząć się bronić. I odstawić na bok swary i doskakiwanie

sobie do gardeł o rzucaną nam, jako przedmiot sporu i dzielenia narodu, padlinę w postaci tematów zastępczych (rozłam w koalicji, zwierzęta futerkowe, aborcja itp.). Czas się obudzić i przejrzeć na oczy, o co w tym wszystkim od samego początku chodziło i do czego od samego początku ci zdradzieccy zbrodniarze dążyli.

W art. 36 „Ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi” tkwi odpowiedź na to pytanie. Kto tego nie widzi i nie rozumie, już przegrał: siebie, swoją przyszłość i przyszłość swoich dzieci, przyszłość Narodu Polskiego i Polski. Bo, jak głoszę od samego początku wybuchu tej plandemii w swoim motto: „Złożenie wolności w ofierze na ołtarzu bezpieczeństwa obraca się zawsze w przemoc obdarowanego wobec ofiarodawcy.

Ale po tej wycieczce w świat faszyzmu polskiego przejdźmy z powrotem do świata faszyzmu globalnego, czyli do książki Schwab'a i Malleret'a „Covid-19: The Great Reset”: Schwab jest jak najbardziej związany z globalnym korporacyjnym światem”. Jest on na „ty” z Billem Gatesem a przez Henry'iego McKinnella, CEO firmy Pfizer Inc. (co to za firma i czym się ona zajmuje, nie trzeba chyba pisać – przyp. tł.) określany jest jako: „osoba, która poświęciła się rzeczywiście szlachetnej sprawie” (!!! – to się dzieje naprawdę – przyp. tł.).

Tym samym nikogo nie powinno zaskakiwać, że on i Malleret upierają się przy tym, że „całkowity powrót do „normalności” nie jest możliwy zanim szczepionka nie będzie dostępna”. I dodaje do tego: „Następna przeszkoda jest wyzwaniem politycznym, a mianowicie aby zaszczepić na świecie dosyć ludzi (jesteśmy jako kolektyw silni siłą najsłabszego ogniwa) celem osiągnięcia, pomimo rosnące oporu antyszczepionkowców, wystarczająco wysokiego wskaźnika wyszczepienia”. Tym samym antyszczepionkowcy dopisani zostają do Schwaba listy zagrożeń dla jego projektu, razem z antyglobalistami i antykapitalistycznymi demonstrantami, „żółtymi kamizelkami” i

tymi wszystkimi, którzy angażują się w „konflikty klasowe”, „opór społeczny” i „polityczne kontrakcje”.

Większość ludności świata już teraz jest wykluczonych z procesów decyzyjnych z powodu braku demokracji. Schwab chce nią zastąpić swoją „interesariuszowską dominacją koncernów”, „sprawnym przywództwem rządowym” i totalitarnym „systemowym zarządzaniem ludzką egzystencją”. Jednakże jak on sobie w ogóle wyobraża rozwiązać kwestię zaistnienia jego, jak to nazywa, „ponurego scenariusza”, kiedy to ludzie powstałi by przeciwko jego „Wielkiemu Resetowi”, „Nowej Normalności” i jego transhumanistycznej Czwartej Rewolucji Przemysłowej?

Jaki stopień „przemocy” i „środków przymusowych” byłby on gotowy zaakceptować celem zapewnienia przełomu dziejowego w postaci jego technokratycznej nowej ery? To pytanie samo w sobie jest straszne, ale powinniśmy przypomnieć sobie historyczny przykład reżimu XX. wieku, w którym wzrastał Schwab jako dziecko. Nowa „Nazi-Normalność” Hitlera miała trwać 1000 lat, załamała się jednak 988 lat przed osiągnięciem swego celu. Hitler miał bezgraniczne zaufanie do władzy i dlatego myślał, że jego III Rzesza trwać będzie 1000 lat, ale tak się nie stało.

I to, że to właśnie i „aż” Klaus Schwab, Thierry Malleret i ich przyjaciele mówią, że wkraczamy w Czwartą Rewolucję Przemysłową, i że nasz świat zmieni się przez to na zawsze, nie oznacza to, że tak się stanie.

Nie musimy akceptować ich „Nowej Normalności”. Nie musimy zgadzać się na ich straszenie nas. Nie musimy przyjmować ich „szczepionki”. Nie musimy z kagańcem na twarzy i pochylonym karkiem dać się sprowadzić do ich transhumanistycznego piekła. Możemy ich samych z tymi wszystkimi ich kłamstwami postawić pod pręgierz!

Możemy ujawniać ich zbrodniczy plan! Zaprzeczać ich kłamliwej „narracji”! Możemy odrzucić ich trującą ideologię! Możemy

sprzeciwić się ich faszyzmowi!

Klaus Schwab nie jest żadnym bogiem, tylko śmiertelnym człowiekiem, jak każdy z nas. To tylko starzec stojący nad własnym grobem, w którego wnętrzu spoglądając odkrywa on tam piekło. A ta cała globalna korporacyjna elita to tylko nieliczni. Ich cele nie są celami zdecydowanej większości ludzkości. Ich transhumanistyczna wizja jest dla każdego spoza ich niewielkiego kręgu obrzydliwa.

Poza tym nie posiadają oni żadnej zgody na swoją technokratyczną dyktaturę, którą chcą nam narzucić. To właśnie jest przyczyną tego, dlaczego tak bardzo musieli się natrudzić, aby ją nam pod fałszywą flagą „walki z wirusem” spróbować narzucić. Bo zrozumieli, że my, wolni ludzie wolnego świata, bez uzasadnienia „wyższą koniecznością” nigdy nie pozwolimy im na realizację ich nikczemnego planu.

Oni boją się naszej potencjalnej siły, gdyż wiedzą, że ich pokonamy, gdy powstaniemy przeciw nim i ich planom. Możemy zniszczyć ich projekty zanim tak naprawdę rozpoczną je wdrażać w życie. My, Narody tego Świata, my Lud tego Świata, my Suwren! To my jesteśmy tymi 99-procentami. I wspólnie możemy wyrwać naszą wolność ze śmiertelnych szponów ich faszystowskiej maszyny.

Bądźmy odważni! Podnieśmy nasze głowy! Krzyknijmy razem BASTA! Niech nasz okrzyk obejmie cały świat. I stańmy do boju o naszą wolność, o naszą przyszłość, o nasze kobiety i dzieci, o nas samych!

Tłumaczenie i komentarze: Jan Rybski

Źródło oryginalne: TheHindu.com, Off-Guardian.org

Źródło polskie: OdkrywamyZakryte.com

Źródłografia

[1] Klaus Schwab, Nicholas Davis, „Shaping the Future of the

Fourth Industrial Revolution: A Guide to Building a Better World", Geneva, WEF, 2018, e-book.

[2] Klaus Schwab, „The Fourth Industrial Revolution”, Geneva, WEF, 2016, e-book.

[3] Kevin Warwick, „I, Cyborg”, London, Century, 2002, p. 4. See also Paul Cudenec, „Nature, Essence and Anarchy”, Sussex, Winter Oak, 2016.

[4] Klaus Schwab, Thierry Malleret, „Covid-19: The Great Reset”, Geneva, WEF, 2020, e-book, Edition 1.0.

[5] Benito Mussolini, cit. Pierre Milza i Serge Bernstein, „Le fascisme italien 1919-1945”, Paris, Editions de Seuil, 1980, p. 246.

[6] Steve Denning, „Why stakeholder capitalism will fail”, Forbes, 5.01.2020.

[7] „Dlaczego każda firma powinna zainteresować się ESG”, Wprost Biznes, 29.06.2020, za: GPW.

[8]

<https://winteroak.org.uk/2019/04/23/rebellion-extinction-a-capitalist-scam-to-hijack-ourresistance/>

[9]

<https://niss.org.pl/bestia-cywilizacja-nad-przepascia-fragment-z-ksiazki-m-t-chodorowskiego/>